

WSTĘP

Książka ta ma charakter dokumentacyjny i zbliża się pod względem formy do bibliografii działowych z zakresu prawa i polityki penitencjarnej. Różni się jednak od nich istotnie zarówno zakresem przedmiotowym, jak i metodą opracowania prezentowanych dzieł. Jeśli chodzi o zakres przedmiotowy, to zbiór ten ogranicza się w zasadzie do historii więziennictwa polskiego, poczynając od hipotez na temat jego początków, a kończąc na wybuchu II wojny światowej. W zasadzie, ponieważ zostały w nim uwzględnione również dzieła uczonych o międzynarodowym autorytecie, które bez wątplenia wywarły doniosły wpływ na kierunki rozwoju polityki penitencjarnej, jej kształt prawny czy instytucjonalny, oraz prace polskich autorów poświęcone rozwiązaniom przyjętym w innych państwach albo teoriom lub koncepcjom wykonania kar i środków izolacyjnych, które stanowiły intelektualną nadbudowę systemów penitencjarnych właściwych jakiejś epoce. Wprowadzenie tych wątków obocznych uzasadnia powszechna świadomość przepływu idei, osiągnięć nauki, a nawet rozwiązań praktycznych. Odstępstwem od generalnie określonego zasięgu terytorialnego tego przeglądu jest również wprowadzenie literatury dotyczącej wykonywania wobec Polaków kar pozbawienia wolności w obiektach położonych na terenie państw obcych, jak Twierdza Petropawłowska, Kufstein, Spielberg czy podberliński Moabit. Uwzględniano wtedy tylko te publikacje, wychodzące najczęściej spod pióra pamiętnikarzy, których treść odnosiła się do warunków wykonania kary oraz sposobu traktowania więźniów narodowości polskiej. Pominięto natomiast całą bardzo bogatą literaturę zsyłkową, poprzestając na wskazaniu kilku podstawowych dzieł traktujących o strukturze rodzajowej i treści środków karnych określanych wspólnym mianem zesłania oraz ich specyficznych funkcjach, które zdecydowanie odróżniają je od kar o charakterze więziennym.

Jak każda bibliografia problemowa, i ten przegląd ma charakter wybiórczy. Jest wszak zestawieniem pozycji wyselekcjonowanych z dostępnego autorowi zasobu różnego rodzaju źródeł informacyjnych. Kwalifikacji dokonano na podstawie głównego hasła przedmiotowego i wyprowadzonych z jego treści kryteriów szczegółowych.

W tym sensie jest wyborem autorskim, jako że samo hasło „dzieje więziennictwa polskiego” jest z jednej strony pojęciem zbyt nieostrym, by przyjąć je za wystarczającą przesłankę ukierunkowania prac dokumentacyjnych, a z drugiej zbyt szerokim i wieloznacznym, by pracom tym nadać choćby w przybliżeniu charakter obiektywnej i zupełnej. Wynika to stąd, że instytucje izolacyjne określone tu wspólnym mianem więzienia zmieniały w toku dziejów nie tylko swe nazwy, organizację, funkcje, ale także odgrywały znaczącą rolę w rozwiązywaniu konfliktów w bardzo różnych dziedzinach życia społecznego, a sposób i zakres ich użycia ewoluowały od zupełnej samowoli aż do drobiazgowej regulacji prawnej. Konieczność wyboru nasuwa się więc niejako sama przez się ze względu na trudne do oświadczenia rozmiary bazy informacyjno-źródłowej, ocenę merytorycznej wartości przekazu i jego zawartość tematyczną. Tu akcent został bowiem położony na te funkcje więzienia oraz instytucji parapenitencjarnych, które wiążą je z polityką kryminalną bądź przez nadanie im charakteru różnie nazywanych w przeszłości kar pozbawienia wolności i innych izolacyjnych środków karnych, a także różnie nazywanych i sprofilowanych izolacyjnych środków represyjnej profilaktyki społecznej. Do tej ostatniej kategorii zostały zaliczone oprócz różnego rodzaju domów korekcyjnych, manufaktur żebraczych, *Zuchthausów*, które są powszechnie uznawane za prototypy nowożytnego więziennictwa, również zakłady dla nieletnich. Aczkolwiek zwykle problematyka ta bywa wydzielana w osobne bibliografie, wydawało się jednak słuszne uwzględnienie w tym wyborze piśmiennictwa poświęconego przeznaczeniu i organizacji tych zakładów, a zwłaszcza koncepcjom pedagogicznym, z którymi wiązano nadzieje na poprawę występnej lub zdemoralizowanej młodzieży. Przemawiał za tym często przywoływany we współczesnej literaturze argument, że metody pozytywnego oddziaływania na więźniów, które stanowią przecież integralną część polityki penitencjarnej, były niejednokrotnie wzorowane na programach resocjalizacyjnych opracowywanych i wdrażanych przez wybitnych pedagogów w placówkach dla młodzieży niedostosowanej społecznie. Ale i w tym przypadku unikano opracowań czysto dogmatycznych, odnoszących się do procesu wypracowywania zasad prawnokarnej odpowiedzialności nieletnich albo kryminologicznych aspektów ich przestępczości.

Ujęcie tego przeglądu w ramy przedmiotowe penitencjarystyki rozumianej jako wyspecjalizowany dział polityki kryminalnej znacząco wpłynęło na kryteria selekcji objętych nim publikacji. Zważywszy, że jest to nauka interdyscyplinarna o licznych i istotnych powiązaniach problemowych z kryminologią, psychologią, psychiatrią, historią, pedagogiką, socjologią, a nawet tak na pozór odległymi dziedzinami, jak literaturoznawstwo czy etnografia, trzeba było rozciągnąć kwerendę na dorobek szeroko rozumianej humanistyki, znacznie wykraczając poza granice nauk penalnych. Należało też odstąpić od powszechnie przyjętej w badaniach prawniczych metody polegającej na odtwarzaniu drogi rozwojowej całych systemów prawa albo jego poszczególnych gałęzi przez analizę następujących po sobie aktów prawnych i co najwyżej dociekania ich doktrynalnych inspiracji. W przypadku więziennictwa taka procedura ma zupełnie drugorzędne znaczenie. Aż nadto dowodów na to, że

więzienne regulacje prawne miały z reguły charakter deklaratoryjny, a praktyka była zwykle niemal ich przeciwieństwem. Dlatego wśród kryteriów pozyskiwania materiału informacyjnego na plan pierwszy wysunięto dążenie do zgromadzenia pozycji o charakterze diagnostycznym, faktograficznym, deskryptywnym. Chodziło wszak o to, by ułatwić przyszłym badaczom dziejów więziennictwa dotarcie do dokumentów i literatury, na podstawie których da się odtworzyć rzeczywisty obraz jego funkcjonowania oraz postępowania z uwięzionymi przestępcami; wyluskać z oprzędu narracji życzeniowych, świadomie dawanych fałszywych świadectw, kłamliwych przemilczeń albo intelektualnych czy martyrologicznie zabarwionych egzaltacji prawdę o losie skazańców oraz urzędzeniu instytucji przeznaczonych do ich izolowania. Przyjęto zresztą generalne założenie, że przegląd ów nastawiony będzie na treści związane z instytucją więzienia i organizacją systemów penitencjarnych, a nie ewolucją kary o tej nazwie i jej mutacjami. Stąd poprzestano na prezentacji tylko najwybitniejszych dzieł z zakresu polityki kryminalnej i w zasadzie pominięto prawnokarną literaturę traktującą o strukturze rodzajowej kar na wolności, ich formalnej treści, dyrektywach orzekania, sporach o jej racjonalizację, a także filozoficznych, dogmatycznych czy pragmatycznych ich uprawomocnieniach, które przeważnie dominuje w dotychczasowych bibliografiach z tej dziedziny. Takie podejście nasuwało się także pod wpływem oceny dotychczasowego dorobku w dziedzinie badań nad przeszłością więziennictwa polskiego. Nie licząc kilku wydanych ostatnio monografii zakładów karnych, których autorzy prócz zapożyczeń odwołują się do własnych badań archiwalnych, a także cennych opracowań fragmentarycznych, obierających za przedmiot badań jakiś wątek tematyczny, brak jest w literaturze penitencjarnej solidnych syntez, które odtwarzałyby dzieje więziennictwa polskiego w pełnym zarysie, gdy idzie o ramy czasowe, i wzbogaconym ujęciu, gdy idzie o kontekst kulturowy i czynniki wpływające na kształt szeroko rozumianej polityki penitencjarnej oraz jej zaplecza instytucjonalnego w poszczególnych okresach historycznych. Ale i te nieliczne książki, które usiłują przedstawić ewolucję więziennictwa polskiego i polityki penitencjarnej w ciągu dziejów, zostawiają wiele do życzenia zarówno pod względem warsztatu badawczego, jak i podbudowy źródłowej. Są najczęściej bezkrytycznymi zlepkami informacji zapożyczonych z literatury początku XX w., powtarzają utarte, często ewidentnie zdezaktualizowane oceny oparte na wrywkowych faktach albo ich błędnej interpretacji, nie mówiąc już o przemilczeniach czy przekłamaniach przenoszonych w surowej formie z dokumentacji służbowej albo publicystyki urzędniczej na grunt dyskursu naukowego. Zresztą w dotychczasowej konwencji prezentowania przeszłości więziennictwa warstwa faktograficzna zupełnie paradoksalnie spychana jest na drugi plan i traktowana jako ledwie sztafaż toczącej się debaty na temat aksjologicznych, penologicznych i utylitarnych aspektów wykonywania kar izolacyjnych. Na czoło wysuwają się zatem wystandaryzowany, rzadko udokumentowany analizą materiałów źródłowych lub prac oryginalnych przegląd głównych kierunków rozwoju sposobów wykonania kar więziennych w Europie i Ameryce Północnej, próba określenia wpływu wypracowanych tam

koncepcji na założenia programowe realizowanej w Polsce polityki penitencjarnej, wkład polskich penitencjarystów w tworzenie zrębów nauki o więziennictwie, a wszystko to właśnie w otocze dominujących w danym czasie koncepcji polityki kryminalnej i czasem teorii kryminologicznych. Natomiast rekonstrukcje faktycznego funkcjonowania więziennictwa, warunków odbywania kary i traktowania skazanych zastępują analizy przepisów prawnych, mimo ich oczywistej rozbieżności z praktyką, oraz opisy organizacji więzień uchodzących w danym czasie za korzystnie wyróżniające się pod względem zarządu i sposobu traktowania przebywających w nich przestępców. Wynika to zapewne stąd, że rzeczony syntezy, niezależnie od ich marnej bazy źródłowej i zubożonych schematów analitycznych, są ukierunkowane na ukazanie ewolucji więziennictwa, rozumianej jako proces przemian, w którym dokonuje się przejście od form niższych ku wyższym, doskonalszym z punktu widzenia aspiracji cywilizacyjnych, przemian kulturowych i rozwoju doktryn społecznych. Nie wdając się tu w deliberacje metodologiczne, jak takie podejście, w sumie wybiórcze i ześrodkowane wokół zmian skokowych, ma się do warsztatu i celu badań historycznych, poprzestańmy na konstatacji, że dotychczasowa wiedza o przeszłości więziennictwa pozwala opisać dużo wnikliwiej jego rzeczywiste funkcjonowanie, niż to się czyni przy takim podejściu, i ocenić je dużo krytyczniej, niż wynikałoby to z uproszczonych analiz retrospektywnych, nastawionych na udokumentowanie tendencji rozwojowych. Dowodzi tego zebrana tu literatura.

Podstawą ich wyboru są bibliografie podane w bibliografii niniejszej książki oraz własna kwerenda wydawnictw i czasopism, których indeks został do niej włączony. Pozyskana w ramach własnych, prawie dwudziestoletnich studiów część tego zbioru wydaje się koniecznym uzupełnieniem dotychczasowych bibliografii i publikacji dokumentacyjnych z zakresu penitencjarystyki, które z reguły ograniczają się do eksploracji literatury i czasopiśmiennictwa prawniczego. Są to ramy zbyt skąpo cięte dla twórczości związanej tematycznie z więziennictwem i polityką penitencjarną. Wprawdzie ostatnio pojawiają się głosy, że dogmatyka i doktryna prawa karnego wykonawczego z powodzeniem zastępują wiedzę penitencjarną, jednakże już choćby ten przegląd przekonuje, że więzienia nie da się ani opisać, ani zrozumieć, ani usprawiedliwić, jeśli patrzy się na nie tylko przez pryzmat konstrukcji prawnych i teorii penologicznych.

Więziennictwo jako wydzielony pion organów administracji rządowej oraz ogół pozostających pod ich zarządem, swoiście zorganizowanych instytucji i służb jest przez swoje wielorakie funkcje, jakie pełni i pełni na rzecz zapewnienia obywatelom bezpieczeństwa osobistego, ochrony porządku społecznego przed zjawiskami dysfunkcyjnymi i ładu politycznego przed destabilizacją, integralnym, bardzo ważnym, a jednocześnie newralgicznym segmentem aparatu państwowego. Newralgicznym, ponieważ jest tym wyjątkowym instrumentem sprawowania władzy, w którym uprawnienie do stosowania przymusu (*ius puniendi*) dochodzi do skutku za pośrednictwem zniewolenia i otwartej przemocy. System ów funkcjonuje zatem w obrębie niezmiernie kontrowersyjnej przestrzeni życia publicznego,

gdzie i zamysł, i działanie odwołują się do dyspens moralnych, których drastycznym przykładem mogą być wykonywana na terenie więzień w wielu jeszcze państwach kara śmierci i wchodzący w skład personelu więziennego kat, korzystający w przeprowadzeniu egzekucji z pomocy przybranych dozorców więziennych. Problem więc tkwi nie w nadużyciach, którym onegdaj sprzyjać mogło wręcz programowe traktowanie metod postępowania ze skazanymi jako sfery objętej poufnością, wyłączenie zakładów karnych spod kontroli społecznej czy właściwe służbom spełniającym czynności zawodowe w warunkach dysonansu aksjologicznego dążenie do autonomizowania się, ale w konfliktach o charakterze strukturalnym. Toteż w opisie i ocenie systemu penitencjarnego jako zinstytucjonalizowanej formy realizacji wewnętrznych funkcji państwa wymagających zastosowania środków przymusu, które naruszają pryncypia godności ludzkiej, nie sposób pominąć literatury, która ukazuje polityczne uwarunkowania tego systemu i jego specyficzną organizację w różnych okresach historycznych i ustrojach, ani zbyć milczeniem dylematów moralnych przesłoniętych racją „mniejszego zła”.

Ale i to uzupełnienie, znacznie wykraczające poza zainteresowania dyscyplin prawniczych, nie wyczerpuje poznawczych zadań nauki o więziennictwie. Więzienie jako wyodrębniony element systemu jest bowiem z punktu widzenia kategoryzacji socjologicznych typem instytucji totalnej, której zdaniem kryminologów radykalnych nie można jednak traktować równorzędnie z jej innymi postaciami. Różni się ono od nich tym, że zawsze powoduje poniżenie człowieka i zadawanie mu rozmyślnych cierpień, których podłoże, rodzaje, legitymizacja i skala zależą rzecz jasna od właściwych epoce zapatrywań na karę i uznawanych w tym czasie wzorów obyczajowych. A są to nieuchronne następstwa izolacji karnej, które splatając się z modelowymi cechami instytucji totalnych, nadają więzieniu ów niepowtarzalny rys. Jest ono bowiem instytucją wyizolowaną, wyobcowaną społecznie, samowystarczającą, opartą na przemocy, wyposażoną w urządzenia ochronne, szczególne środki zapewnienia bezpieczeństwa i egzekwowania dyscypliny, instytucją rozciągającą całkowitą kontrolę i drobiazgową reglamentację na wszystkie sfery życia skazanych. A życie to przebiega w sztucznie wytworzonej społeczności, złożonej z przypadkowej zbiorowości współwięźniów i kadry zawodowej, zwykle sparamilitaryzowanej, która zajmuje wobec nich nadrzędne pozycje władcze. Według tego schematu da się przeprowadzić statyczne analizy odtwórcze, odwołując się do literatury tematycznie związanej z poszczególnymi zagadnieniami zarówno z zakresu polityki penitencjarnej, jak i dyscyplin zintegrowanych, do aktów normatywnych, publicystyki urzędniczej, statystyk, debat legislacyjnych, co zostało już dotychczas niezłe udokumentowane dla ostatnich, branych tu pod uwagę okresów historycznych (Królestwo Polskie, międzywojnie). Dla czasów wcześniejszych zaś informacje te sprowadzają się głównie do źródeł przywoływanych w podręcznikach z zakresu historii prawa i opisanych wcześniej, ubogich pod względem faktograficznym syntez. Staraliśmy się więc wypełnić tę lukę, na ile było to możliwe, sięgając do literatury obyczajowej, publicystyki politycznej, życiorysów, monografii miast i obiektów, w których usytuowane były

więzienia, relacji z procesów, opracowań na temat położenia i trybu życia środowisk zmarginalizowanych.

Natomiast wskazanie materiału mogącego posłużyć za podstawę odtwórczych analiz dynamicznych, które odsłaniałyby psychospołeczne procesy rozgrywające się w tak wyizolowanej przestrzeni oraz ukazywały na ich tle ponderabilia egzystencji więziennej w kontekście towarzyszących im reakcji, przeżyć i doznań, wymagało objęcia kwerendą twórczości określanej wspólnym mianem literatury faktu. Jest ona w ogóle pomijana w bibliografiach obejmujących piśmiennictwo sprzed II wojny światowej, choć tylko za pośrednictwem przekazów pochodzących bezpośrednio od więźniów i naocznych świadków ich losu można przełamać barierę czasu, odtworzyć realia tej zdeformowanej przez izolację i przemoc, wstydliwie skrywanej rzeczywistości, którą Gustaw Herling-Grudziński nazwał „innym światem”. Wyłania się on z kart dzienników, wspomnień, pamiętników, korespondencji, autobiografii, reportaży, prozy publicystycznej, które w najdrobniejszych szczegółach opisują codzienne życie więzienne i wypełniające je treścią zdarzenia. Spośród źródeł tego rodzaju wybrano tylko te, których autorzy odwołują się do własnych doświadczeń albo relacjonują konkretne fakty czy uogólnione sytuacje, których byli uczestnikami lub świadkami, a tok narracji i powiązane z nią okoliczności wskazują na ich autentyczność. Pominięto natomiast beletryzowane biografie, utwory epickie z fabułą osnutą na kanwie historycznie potwierdzonych wydarzeń, a także inne gatunki literackie, w których więzień i więzienie występują wyłącznie jako topos, oderwany od konkretnego stereotypu wyobrażeniowego ewokujący pożądany wizerunek skazańca, zwłaszcza politycznego, i emocje mające poruszać sumienia. Wyjątkowo podano kilka najwybitniejszych prac polonistycznych, które i tę literaturę włączają do badań nad różnymi wizjami funkcjonowania więziennictwa i ześrodkowanymi wokół niego postawami społecznymi. Co prawda wynikające z nich wnioski mają dla polityki penitencjarnej raczej drugorzędne znaczenie, jednakże przyjęte w nich założenia metodologiczne mogą być z powodzeniem zastosowane przy ocenie świadectw czerpanych z literatury faktu. Są to z punktu widzenia klasyfikacji historycznych źródła pośrednie, ukształtowane w jakiś sposób przez ich autora, przez jego świadomość, wrażliwość, a nawet cel, którym się kierował, utrwalając w piśmie swoje przeżycia, obserwacje, zwierzenia. Wprowadzenie ich do faktograficznej bazy dyskursu historycznego wymaga zatem wnikliwej krytyki przeprowadzonej w rygorach metod naukowych, które w odniesieniu do tej kategorii faktów zostały właśnie we wskazanych pracach wykorzystane.

Integralną częścią tego zasobu są literatura i dokumenty odnoszące się do różnego rodzaju organizacji społecznych, które od najdawniejszych czasów starały się wspierać więźniów podczas odbywania kary i roztaczać nad nimi opiekę po odzyskaniu wolności. Działalność ta, nazywana dziś trochę anachronicznie pomocą post-penitencjarną, stanowi bowiem nieodłączny segment współczesnej polityki penitencjarnej. Ma jednak także swój drugi wymiar, istotnie wykraczający poza świadczenie praktycznych usług. Jest wszak ważną formą sprawowania niezależnej kontroli nad

funkcjonowaniem administracji więziennej, która szczególnie w autorytarnych reżimach politycznych uzurpuje sobie prawo sprawowania niekontrolowanego z zewnątrz władztwa nad więźniami i zdradza tendencje do daleko posuniętej autonomii nawet w ramach aparatu państwowego. Zgromadzona tu literatura nie tylko więc pozwala odtworzyć organizacyjne formy rozmaitych inicjatyw społecznych na rzecz więźniów, lecz na równi z tym dokumentuje zmaganie się z organami państwa o prawo wstępu na teren więzień, a nawet o swobodne wspieranie więźniów z zewnątrz, które niejednokrotnie trzeba było przypłacić własnym uwięzieniem. W tym kontekście rozważany jest też problem stosunku społeczeństwa do więźniów i więziennictwa w ogóle, który cechuje wyraźne zdystansowanie się wobec ich losu, jeśli nie otwarcie okazywana abominacja. Osobną sekwencję tematyczną stanowią dokumenty i opracowania, które charakteryzują populację skazanych zarówno od strony ilościowej, jak i jakościowej. Zgromadzono, o ile było to możliwe, urzędowe statystyki, które w zależności od przyjętych kryteriów ewidencji i opracowania danych podają ogólną liczbę skazanych z rozwarstwieniem według rodzaju popełnionych przestępstw, tytułu uwięzienia, recydywy, wymiaru kary, formy pozbawienia wolności, a także cech osobowych, jak wiek, stan cywilny, narodowość, wyznanie. Są to rzecz jasna dalekie od kompletności, wyrwykowe zestawienia prowadzone odrębnie dla więziennictwa albo wtopione w ogólne statystyki przestępczości, sprawozdania z czynności sądowych, raporty służbowe organów bezpieczeństwa wewnętrznego o różnym zasięgu terytorialnym, czasem ograniczonym tylko do konkretnego zakładu czy wybranej kategorii podsądnych. Zdarzały się także, choć sporadycznie, dokumenty, które informacje o przestępczości przedstawiały łącznie z innymi przejawami demoralizacji. Generalnie zaś odrębne statystyki zaczęto sporządzać dopiero w połowie XIX w., dla wcześniejszych okresów dysponujemy tylko statystykami wycinkowymi, czerpanymi z zasobów archiwalnych w toku monograficznych badań nad przeszłością poszczególnych więzień. Jeśli zaś chodzi o jakościową charakterystykę skazanych, to na plan pierwszy wysuwają się publikacje z zakresu medycyny traktujące o ich zdrowiu psychicznym i somatycznym, psychozach więziennych i wywołanych nimi reakcjach autodestrukcyjnych, chorobach i epidemiach spowodowanych przez urągające wszelkim standardom warunki odbywania kary lub wręcz celowe wprowadzane do reżimów więziennych obostrzeń, które w istocie były torturami nastawionymi na biologiczne wyniszczenie ciała. Postęp w tej dziedzinie zarysował się dopiero z nastaniem systemu celkowego, acz i wtedy poprawę można było zaobserwować tylko w kilku nowo wybudowanych zakładach. Wiedzę o kondycji społecznej skazanych w okresach wcześniejszych czerpiemy zaś głównie z badań nad położeniem i obyczajowością warstw spauperyzowanych lub w ogóle wyzutych ze struktur życia zbiorowego, których wegetacja przebiegała zwykle na granicy występku i podkultury świata przestępczego. Świadczą o tym ponadto dobrane pod tym kątem wydawnictwa protokółów przesłuchań oskarżonych o zbrodnie, opublikowane dokumenty opisanych wyżej organizacji filantropijnych, które uzasadniając racje swego istnienia czy apelując o miłosierdzie dla swoich podopiecznych, przedstawiały ich sytuację i potrzeby.

Kryminologiczne i penitencjarne badania nad procesem społecznego wykołajenia przestępców oraz środowiskowymi i osobowościowymi czynnikami ich patogenezy zaczęły pojawiać się wszak dopiero w końcu XIX w. Zostały zapoczątkowane przez antropologiczną szkołę prawa karnego i burzliwie rozwijały się za przyczyną wprowadzenia do polityki kryminalnej środków zabezpieczających jako równoważnej alternatywy klasycznie pojętej kary kryminalnej. Racjonalizowane społecznym niebezpieczeństwem przestępców z nawyknięcia, zawodowych, niepoprawnych, z jednej strony pociągały za sobą rozkwit diagnostyki kryminalnej, z drugiej – wprowadzenie do systemu penitencjarnego specjalnych zakładów, których reżim sprowadzał się do prostej izolacji i represji. Wykorzystywanie zindywidualizowanych charakterystyk skazanych, wraz z technikami ich przygotowywania i standaryzacji typologicznej, do wprowadzenia i uzasadnienia środków zabezpieczających znajduje odzwierciedlenie w podanej literaturze kryminologicznej, karnistycznej, penitencjarnej, psychologicznej i socjologicznej. Kumulatywne ujęcie wyników badań osobopoznawczych, a w ślad za tym ich interpretacja w świetle przesłanek aksjologicznych i teoretycznych twierdzeń pedagogiki, co zainicjowali wychowawcy młodzieży wykołajonej społecznie już w XVI w., zaowocowało także tendencją zupełnie odwrotną. Doprowadziło bowiem w końcu lat dwudziestych ubiegłego wieku do przeciwstawienia orientacji zakorzenionej w odwetowych i represyjnych funkcjach kary – idei resocjalizacji jako procesu aktywizującej reedukacji, metody opartej na podstawach naukowych. Wcześniejsze formy pozytywnego oddziaływania, wmontowywane niekiedy w system dyscypliny więziennej, były w gruncie rzeczy incydentalnymi aktami dobrej woli łagodzącymi co najwyżej surowość reżimu. Dotychczasowe bibliografie, których autorami byli zwykle penitencjaryści związani z dyscyplinami prawniczymi, odnotowują prace na temat samej koncepcji resocjalizacji, jej strategii, procedury, technik i metod, a także podejmowanych w tym celu przedsięwzięć organizacyjnych. Toteż wydawało się konieczne uzupełnienie wiedzy na ten temat literaturą pedagogiczną i psychologiczną, która jest nie tylko bardzo bogata, ale zawiera także bezpośrednie odniesienia do problematyki więziennej, przeważnie ignorowane i w rozprawach historycznych, i współczesnych, choć między pedagogiką resocjalizacyjną, społeczną a polityką penitencjarną zachodzą przecież niemal naturalne związki. Można, zdaje się, zasadnie przypuszczać, że inspiracje polityki penitencjarnej są zapożyczone z teoretycznej warstwy pedagogiki społecznej.

Zadaniem tego wprowadzenia jest uzasadnienie założeń ukierunkowujących przegląd zasobów literatury i dokumentów, na których opiera dotychczasowa wiedza na temat historii więziennictwa polskiego. Przegląd został zatem ograniczony do tych dwóch form przekazu, choć nie wyczerpują one rzecz jasna całości dostępnej bazy źródłowej. Współtworzą ją pominięte tu różnej rangi akty prawne, które są wymieniane tylko z nazwy i tylko wtedy, gdy nawiązuje do nich treść opisywanej publikacji. Podobnie rzecz się ma z zasobami archiwalnymi zostającymi w gestii Centralnego Zarządu Służby Więziennej, w archiwach zakładów karnych, archiwach miejskich i diecezjalnych, których oznaczenie i zawartość podawano za autorem

tekstu. W stosunkowo wąskim zakresie przeprowadzono też kwerendę prasy regionalnej. Przerastało to możliwości techniczne jednego badacza. Książka ta miała być tylko pierwszą częścią cyklu publikacji przygotowywanych z myślą uczczenia w ten sposób jubileuszu 50-lecia Zakładu Prawa i Polityki Penitencjarnej. Zamierzano wydać odrębnie odpowiednio usystematyzowany indeks ustawowych i wykonawczych aktów normatywnych (pomnikowych z pełnym lub fragmentarycznym przedrukiem) oraz wewnętrznych rozkazów, opatrzonych rekapitulacją treści, komentarzem merytorycznym i wykazem odnoszących się do nich publikacji. Według zbliżonych zasad byłyby zinwentaryzowane na podstawie „przewodników po zasobie” archiwalia więzienne. Niestety, na razie nie udało się pozyskać środków na sfinansowanie tego zamierzenia. Mam nadzieję, że Pan Maciej Tygielski, który wspierał mnie w ostatnich latach pracy uniwersyteckiej, zechce kontynuować te prace.

Przedstawione założenia, podbudowane syntetycznym zarysem problematyki składającej się na przedmiot nauki o więziennictwie oraz wskazaniem powiązań z wiedzą pozyskiwaną przez inne dziedziny humanistyki, świadczą o jej interdyscyplinarnym charakterze. O ile fakt ten jest przyjmowany jako oczywisty i pożądany, to zagadnienie metodologii badań interdyscyplinarnych nie zostało w ogóle podjęte. Można więc sądzić, że ów brak jasności co do metody prowadzenia badań zintegrowanych zaciążył również na sposobie uprawiania badań historycznych, którym nie da się przypisać waloru interdyscyplinarności. Przełamanie zaś utartych schematów, przedstawionych na początku, wymaga radykalnej zmiany paradygmatu poznawczego. Przede wszystkim redefinicji więzienia i więziennictwa, które opisywałyby je jako wytwory kulturowe, funkcjonujące w całościowo ujętych strukturach kulturowo-historycznych. Takie podejście zadecydowało o tematycznej zawartości książki, przygotowanej z serdeczną myślą o autorach przyszłych prac poświęconych dziejom więziennictwa.

Prace objęte dokumentacją zostały usystematyzowane w porządku alfabetycznym, według nazwisk autorów albo tytułów dokumentów i prac zbiorowych, z podaniem opisu katalogowego. Celowo odstąpiono od stosowanych w bibliotekoznawstwie kodów i skrótów i zawsze podawano pełne nazwy powtarzających się tytułów i wydawnictw periodycznych oraz nazwiska wszystkich redaktorów w przypadku prac zbiorowych. Pominięto natomiast informacje o objętości, formacie, ilości ilustracji itp. Jeśli książka miała kilka wydań, podawano z reguły ostatnie, chyba że któreś z wcześniejszych było poprzedzone wstępem zbliżonym do recenzji. Każda pozycja została opatrzona krótką notatką informującą o treści publikacji, recenzjach, omówieniach, przedrukach, autorach wstępów rekomendacyjnych, tłumaczeń lub opracowań merytorycznych. Niektóre uzupełniono odesłaniami do pozycji pominiętych w głównym, alfabetycznym zbiorze. Są to albo prace kontekstowe, w których szerzej zostało naświetlone tło opisywanych zdarzeń, luźno związane z tematyką pracy głównej albo powtarzające te same treści czy zawierające lakoniczne wzmianki faktograficzne. Doniesienia o charakterze typowo kronikarskim zamieszczono zaś w aneksie do zbioru głównego. Ten został opatrzony bibliografią, indeksem osób

wymienianych w tekście, indeksem geograficznym, indeksem instytucji, organizacji i imprez o tematyce penitencjarnej oraz wykazem wydawnictw objętych własną kwerendą. Zrezygnowano natomiast ze sporządzenia indeksu rzeczowego. Byłoby to o tyle trudne, że prawie wszystkie pozycje są opracowaniami wielotematycznymi, często nawet kilkustronicowy tekst musiałby być wymieniany przy kilkunastu hasłach. Przypisywanie ich zaś tylko do hasła głównego byłoby raczej mylące niż instruktywne.

Jeśli chodzi o zakres czasowy prac objętych tym przeglądem, to został on doprowadzony do 2014 roku. Podawanie roku początkowego wydaje się o tyle bezcelowe, że o wyborze decydował nie czas wydania danej pozycji, lecz jej zawartość merytoryczna, która mogła odnosić się do różnych okresów historycznych i różnych etapów rozwoju więziennictwa.